

Karolina Stremska

100 lat temu

Palestra 46/5-6(533-534), 96-100

2002

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

100 LAT TEMU

KRAJ

Petersburg, 3 (16) maja 1902 nr 18

Kronika.

Prawo i sądy.

Sąd Okręgowy Warszawski, jak donosi „Gaz. Pol.”, rozesłał do wszystkich adwokatów przysięgłych, ich pomocników, oraz obrońców prywatnych okólnik, zawierający uchwałę ogólnego zgromadzenia wydziałów sądu z d. 19 kwietnia, aby honorarjum adwokatów za prowadzenie spraw o odszkodowanie za śmierć lub kalectwo wskutek nieszczęśliwych wypadków, nie wynosiło więcej nad 10 proc. od sumy ostatecznie na rzecz klienta zasądzonej.

W niedzielę, dnia 5 maja, pod przewodnictwem adw. przys. Al. Turczaninowa, odbyło się ogólne zgromadzenie adwokatów przysię-

głych okręgu Izby sądowej petersburskiej dla wyboru Rady. Na prezesa Rady wybrano ogromną większością głosów p. Wł. Gerarda, na wice-prezesa powołano p. Wł. Leontjewa, po nim największą ilość głosów miał p. Bol. Olszowski. Po wyborach grono adwokackie zebrało się w restauracji Donon'a na ucztę doroczną, podczas której wygłoszono wiele mów i toastów; między innymi dwa razy wznoszono zdrowie prof. Włodz. Spasowicza, jako jednego z byłych prezesów i jako najbardziej zasłużonego członka korporacji, oraz na wniosek ogólny posłano do niego do Warszawy telegram z wyrazami uznania i najlepszych życzeń.

Petersburg, 23 maja (5 czerwca) 1902 nr 21

Kronika.

Prawa i sądy.

W tych dniach przed sądem

okręgowym w Warszawie stanął adwokat przysięgły St. Kijeński, oskarżony o obrazę sądu w skar-

dze kasacyjnej do Senatu w sprawie Koźlińskiej. Inkryminowano p. Kijeńskiego następujące wyrazy skargi: „Izba sądowa posunęła się nawet do uwłaczania dobrej sławie uczciwej dziewczyny ... rzucała Koźlińskiej w oczy obelgę, równającą się potwarzy”; „Senat oceni motywy wyroku Izby sądowej, skierowane tak niespodziewanie, tak niesłusznie, wbrew wszel-

kim danym śledztwa ku temu, ażeby narzucić Koźlińskiej hańbiącą jej honor – zgodę”.

Sąd Okręgowy skazał p. Kijeńskiego na 50 rb. grzywny lub 7 dni aresztu. Jak wiadomo, na skutek skargi p. Kijeńskiego, Senat uchylił wyrok Izby sądowej, uniewinniający Zieńca i przekazał sprawę do ponownego osądzenia.

Petersburg, 31 maja (13 czerwca) 1902 nr 22

Kronika.

Osobiste.

P. Franciszek Olszewski, b. redaktor „Kurjera Warszawskiego” i adwokat warszawski, po osiedle-

niu się w Petersburgu, został przyjęty przez Radę obrończą petersburską w poczet adwokatów przysięgłych okręgu Izby sądowej petersburskiej.

KURJER WARSZAWSKI

Nr 140 Dnia 10 (23) maja 1902 r. piątek

Ze świata.

Największy żaglowiec. W Geestemunde spuszczone na wodę żaglowiec „Preussen”, należący do

firmy Leisz w Hamburgu. Jest to największy okręt żaglowy na świecie. Posiada pięć masztów i ma 8000 ton pojemności.

WIEK

Nr 138 Dnia 4 (17) Maja 1902r.

Kronika warszawska.

Za obrazę sędziego pokoju. W m. styczniu r. b. w sali sądowej 7 oddziału m. Warszawy ogłoszony został niejakiemu Aronowi Lewartowskiemu wyrok, skazujący go na 15 dni aresztu za jedno z przewinień, przewidzianych w ustawie karnej.

Wyrok ten wydał się skazane-

mu niesłusznym; dając zaś wyraz swemu oburzeniu, Lewartowski zwrócił się do sędziego pokoju z frazesem: „Winienieś pan sędzię nie ludzi, lecz ... (tu wymienił stworzenie, które żydzi specjalnie uważają za nieczyste).

Sporządzono protokół i wytoczono Lewartowskiemu sprawę o obrazę sędziego pokoju (art. 282

kod. kar.) przed tutejszy sąd okręgowy.

Po zbadaniu świadków, między innymi sędziego pokoju 7 oddziału m. Warszawy Kalinga, którzy stwierdzili wyż. wzmiankowane okoliczności, 2 wydział

karny sądu łącznie z poprzednim wyrokiem skazał Lewartowskiego (lat 21) na pozbawienie wszystkich szczególnych praw i przywilejów, oraz na zesłanie na jeden rok i 5 dni do rot aresztanckich.

Nr 135 Dnia 7 (20) Maja 1902 r.

Kronika warszawska.

Przeciwno pokątnym doradcom. Mój przygodny znajomy pokątny doradca miał przed kilku dniami bardzo strapioną minę.

– Co panu, panie radco? – zapytałem sławnego pseudo-mece-nasa.

„Radca” otarł łzę płynącą z oka i zakomunikował mi świeżo wydane rozporządzenie wiceprezesów III i IV wydziałów cywilnych sądu okręgowego warszawskiego.

Otóż od paru dni dostęp do akt sądowych dla osób nie należących do „legalnej adwokatury” został zamknięty.

Stało się to na skutek reklamacji kilku obrońców oburzonych na widok „roz gospodarowania się na dobre pokątnych doradców w kancelaryach sądowych”.

Panowie „pokątni” nie mogąc stawać w sądach zafatwiali się bardzo dowcipnie w następujący sposób.

Sprawę oddaną im przez klienta wyrabiali od początku do końca a dla niedostępnych dla nich występów „najmowali adwokata przysięgłego” kosztem paru rubli.

Tą drogą szkodliwy udział pokątnego doradcy w sprawie był zapewniony.

Powyższe rozporządzenie wiceprezesów kładzie jeżeli nie kres dotychczasowej działalności „pokątniaków” w sądzie okręgowym warszawskim, to w każdym razie wielce utrudnia ich działalność.

Może z czasem doczekamy się i zupełnej zagłady tego „sądowego baccylusa”.

Nr 136 Dnia 8 (21) Maja 1902 r.

Ze wsi i miast.

Pierwsza lokomotywa wyjeździe do Kalisza już prawdopodobnie w lipcu r. b. Dzięki energicznie prowadzonym robotom na kolei warszawsko-kaliskiej, a także dzięki pomyślnej dla prac ziemnych zimie, otwarcie ruchu na ca-

łej linii i to tak osobowej, jak i towarowej, na przestrzeni Warszawa Kalisz nastąpi, nie, jak brzmi koncesya, 1 kwietnia 1903 roku, lecz już w październiku lub listopadzie r. b. Początkowo ruch pasażerski będzie odbywał się tylko w ciągu dnia.

Nr 137 Dnia 9 (22) Maja 1902 r.

Kronika warszawska.

Z sądów pokoju. Powszechnie słycać narzekania na wielką niedogodność, jaka powstaje wobec obowiązku wnoszenia opłat stemplowych za sprawy gotówką do rąk sędziego, a nie markami odpowiednimi, jak to ma miejsce w sądach ogólnych. Bardzo często strona nie ma czasu jechać osobiście do odległego nieraz sądu, gdy tymczasem wysłanie pieniędzy pocztą miejską jest nieraz bardzo kosztowne. Na przykład przysłanie 10 kop. listem pieniężnym z

jednej ulicy na drugą kosztuje aż 20 kop., a takich 10 kopiejkowych opłat sądy pokoju znają dużo. Ponieważ koniec końców, gotówka płacona za wniesioną sprawę jest w sądzie na miejscu zamieniana na marki, czyżby nie było możliwem uzyskać zezwolenie na sprzedaż tych marek na mieście. Sądy pokoju, zgodnie z wolą prawodawcy, winny być „tanie”. Proponowany powyżej system wpływałby znakomicie na obniżenie kosztów procesu i uwalniałby kancelarye sądowe od zbytniej kancelaryjnej pracy.

Nr 144 Dnia 16 (29) Maja 1902 r.

Zblizka i zdaleka.

Radium. Pierwiastek, odkryty przez naszą rodaczkę, p. Currie-Skłodowską, córkę niedawno zmarłego zasłużonego pedagoga, był przedmiotem odczytu d-ra Jevala z Akademii lekarskiej w Paryżu. D-r Jeval mówił o zastosowaniu radium do nauczania ociemniałych. Kawałek radium przedstawiono niewidomemu od uro-

dzeniu i ten dojrzał światło nawet, gdy zakrył oczy rękoma. Doświadczenie wykazało, że promienie świetlne radium, tylko widoczne są dla ślepców, gdy błona siatkowa jest nietknięta. Nie wszyscy zatem niewidomi są wrażliwi na radium, ale w niektórych operacjach, zwłaszcza przy zdejmowaniu katarakty, odkrycie p. Skłodowskiej odda nieocenione usługi.

Nr 147 Dnia 19 Maja (1 Czerwca) 1902 r.

Zblizka i zdaleka.

Motor elektryczny. Pisma amerykańskie sygnalizują nowy wynalazek Edisona, a mianowicie motor elektryczny dla samochodów. Według oświadczenia wynalazcy, nowy motor jest w stanie bez nowego ładowania akumulatorów zapewnić samochodowi ruch na przestrzeni 100 mil angielskich. Podobno po przebieże-

niu 85 mil akumulatory posiadają jeszcze 83% pierwotnej siły. Jeżeli przeprowadzenie próby na przestrzeni 5.000 mil wyda pomyślne rezultaty, wówczas Edison przystąpi do fabrykacji samochodów ze swoim motorem. W ogóle samochód coraz bardziej z dziedziny luksusowego powozu przechodzi zaczyna do właściwej roli środka lokomocyjnego na dalekich

przestrzeniach, w tych wszystkich bocznych kierunkach dokąd nie dosięgają koleje. W ten przy-

najmniej sposób pojmują jego znaczenie i przeznaczenie za Oceanem.

Nr 148 Dnia 20 Maja (2 Czerwca) 1902 r.

Kronika warszawska.

Rocznica śmierci Moniuszki.

We wszystkich krajach cywilizowanych rocznice śmierci znakomitych autorów i kompozytorów bywają obchodzone bardzo uroczysto. W rocznicę śmierci Corneille'a, Racine'a, Moliere'a komedia francuzka daje uroczyste przedstawienia, złożone z ich dzieł; toż samo robi opera komiczna w rocznicę śmierci Aubara, Herolda.

U nas po raz pierwszy będzie jutro obchodzona rocznica

śmierci Moniuszki i w teatrze Wielkim dane będzie przedstawienie, złożone z 1-go aktu Hal-ki, 3-go aktu Straszego Dworu i Widm.

Mamy nadzieję, że publiczność zgromadzi się tłumnie, aby uczcić pamięć genialnego kompozytora i że obchodzenie tego rodzaju rocznic wejdzie w stały obyczaj. Takie przypominanie pamięci ogółu wielkich twórców w dziedzinie artystycznej, byłoby ze wszech miar pożądanem.

Nr 149 Dnia 21 Maja (3 Czerwca) 1902 r.

Kronika warszawska.

Frak czy toga? W kołach adwokackich Petersburga, poruszono niedawno kwestyę, czy nienależałoby wyjednać u odnośnej władzy zmiany, stosownego paragrafu ustawy Organizacji Sądowej, nakazującej, adwokatom przysię-

głym i ich pomocnikom stawać do obrony w sądach ogólnych we frakach. Jednocześnie z usunięciem fraka adwokaci pragnęliby otrzymać togi na wzór adwokatów francuzkich. Impuls do powyższych narad dał przyjazd prezydenta francuzkiego do Rosji.

Wybór: *Karolina Stremaska*